

Gdańsk, dnia 01 grudnia 2011 roku
L.Dz. CES-SW/KŚ/6197/11

CES Sp. z o.o.
Al. Grunwaldzka 301
80 – 314 Gdańsk

Szanowny Pan
Adam Michnik
Redaktor Naczelny Dziennika „Gazeta Wyborcza”
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
faks 22.841.69.20, 555.47.80

Szanowny Pan
Jerzy Sawka
Redaktor Naczelny wrocławskiej redakcji Dziennika
"Gazeta Wyborcza"
Plac Solny 2/3, 50-060 Wrocław
faks.: 71.371.74.55

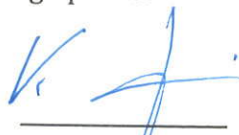
WNIOSEK O PUBLIKACJĘ SPROSTOWANIA

Szanowni Państwo!

Działając w imieniu CES Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, zgodnie z zasadami reprezentacji tej Spółki, na podstawie art. 31 pkt 1 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe, w związku z opublikowaniem w dniu 30 listopada 2011 roku w lokalnym wrocławskim wydaniu Gazety Wyborczej (Gazeta Wyborcza Wrocław) , a także, na portalu gazeta.pl pod adresem artykułem pod adresem:http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35751,10730728,Podwykonawcy_stadionu_nie_dostali_zaplaty_za_prace.html, artykułu autorstwa red. Michała Kokota pod tytułem „Podwykonawcy stadionu nie dostali zapłaty za pracę”, zawierającego nieprawdziwe i nieścisłe wiadomości, wnoszę o sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych informacji zawartych w treści w/wym. artykułu poprzez nieodpłatną publikację sprostowania o poniższej treści.

Wnoszę o publikację poniższego sprostowania w lokalnym wrocławskim wydaniu Gazety Wyborczej (Gazeta Wyborcza Wrocław) oraz na portalu gazeta.pl, w tym samym dziale, w którym opublikowano w/wym. artykuł, równorzędną czcionką oraz pod widocznym tytułem. Sprostowanie winno zostać opublikowane niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego pisma.

Z wyrazami szacunku,


Kazimierz Świeżyński
Prezes Zarządu

SPROSTOWANIE

„CES Sp. z o.o. oświadcza, iż w artykule red. Michała Kokota pod tytułem „Podwykonawcy stadionu nie dostali zapłaty za pracę” zawarta jest nieprawdziwa informacja, jakoby CES „winny był Piotrowi Rybak ponad 720 tys. zł.” Piotr Rybak nie jest stroną umowy z CES. Podwykonawcą CES wykonującym roboty montażowe przy budowie Stadionu Miejskiego we Wrocławiu była natomiast Adriana Rybak, jednakże Adrianie Rybak nie przysługują wobec CES wymagalne wierzytelności z tytułu tychże robót. CES uregulował wymagalne wierzytelności z tego tytułu. Adriana Rybak przedstawiła jednak następnie nierzetelne protokoły wykonanych robót i wystawiła faktury VAT w sposób niezgodny z łączącą strony Umową, samowolnie skracając terminy płatności faktur, a także, objęła treścią faktur prace, które nie zostały w rzeczywistości wykonane, czemu CES zaprzeczył, odsyłając faktury bez księgowania.

W w/wym. artykule zawarta jest także nieprawdziwa informacja, jakoby CES „winny był Dariuszowi Markiewicz 321 tys. zł.” Dariusz Markiewicz nie jest stroną umowy z CES. Podwykonawcą CES wykonującym roboty montażowe przy budowie Stadionu Miejskiego we Wrocławiu była natomiast Małgorzata Ziętała - Markiewicz, której przysługuje wobec CES wierzytelność w kwocie 153.370,22 zł, nie zaś 321.000,00 zł. CES nie ma jednak możliwości dokonania zapłaty bezpośrednio na rzecz tego kontrahenta, ponieważ wierzytelność ta została zajęta przez dwóch różnych komorników sądowych, łącznie w pięciu postępowaniach egzekucyjnych i zabezpieczających. CES wniósł o ustalenie organu egzekucyjnego, który łącznie prowadził będzie wszystkie postępowania i po uzyskaniu tej informacji dokona zapłaty na rachunek właściwego komornika.

Nieścista jest informacja, jakoby CES „winny był właścicielowi firmy Terra Forms 130 tys. zł.” Wymagalna wierzytelność tego podmiotu wobec CES wynosi 49.195,23 zł – termin wymagalności upłynął w dniu 4.11.2011.

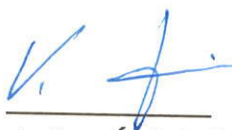
Nieścista jest także informacja, jakoby CES „pośrednio współpracował z Delta Power Sp. z o.o.” i jakoby z faktu tego wynikać miał obowiązek zapłaty przez CES wynagrodzenia na rzecz tej Spółki. Delta Power nie jest jednak stroną umowy z CES, wobec czego CES nie ma podstaw do dokonywania jakichkolwiek płatności na rzecz tej Spółki. Delta Power był sprzedawcą agregatów prądotwórczych na rzecz poddostawcy CES, jednakże odstąpił od umowy z tym poddostawcą z przyczyn od CES niezależnych – CES nie był w zwłoce z zapłatą wynagrodzenia za dostarczone przez swojego poddostawcę agregaty – nie otrzymał nawet faktury VAT obejmującej cenę tych urządzeń.

CES przyznaje, że na budowie Stadionu Miejskiego we Wrocławiu występują istotne zatory płatnicze - spowodowane są one jednak przez Imtech Polska Sp. z o.o. – głównego podwykonawcę MAX BÖGL Polska Sp. z o.o. CES nie otrzymał dotąd od Imtech Polska jakiegokolwiek wynagrodzenia za roboty wykonane przy budowie Stadionu w sierpniu, wrześniu i październiku br., jak i części wynagrodzenia za lipiec br., mimo że prace te winny już zostać rozliczone w całości. Wysokość wynagrodzenia CES za wykonane prace jest także przez Imtech Polska notorycznie zaniżana, a termin jego zapłaty opóźniany. W kaskadowej

strukturze wykonawców Stadionu, tak duże zaległości wobec CES przenoszą się na rozliczenia z dalszymi podwykonawcami. CES nie jest jednak odpowiedzialna za ten stan rzeczy – sama od kilku miesięcy nie otrzymuje wynagrodzenia za wykonane roboty, co zmusiło ją do wystąpienia o solidarną zapłatę wobec MAX BÖGL Polska Sp. z o.o. jak i Spółki Wrocław 2012 Sp. z o.o.

Pominięcie tychże informacji w w/wym. artykule świadczy o jego nierzetelności i jednostronnym charakterze – publikacja nieścisłych informacji dotyczących rozliczeń CES z naszymi podwykonawcami, bez umożliwienia CES odpowiedzi na stawiane nam zarzuty, skutkuje przedstawieniem nieprawdziwego i krzywdzącego CES wizerunku naszej spółki, godząc w jej dobre imię. Działaniom takim stanowczo się sprzeciwiamy.”

Z wyrazami szacunku,



Kazimierz Świeżyński
Prezes Zarządu

UZASADNIENIE WNIOSKU

Artykuł pod tytułem „Podwykonawcy stadionu nie dostali zapłaty za pracę” w naszym uzasadnionym przekonaniu uchybia zasadom prawa prasowego – sporządzony został z naruszeniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 pkt 1) Prawa prasowego, prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk, natomiast dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.

W judykaturze orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że „szczególna staranność i rzetelność dziennikarza, nawet w sytuacji zacytowania źródła takiej informacji - powinna obligować go do sprawdzenia jej za pomocą innych dostępnych źródeł oraz umożliwienia osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji, tak aby dochować zasadzie bezstronnego i obiektywnego przedstawienia wszystkich okoliczności” (tak: wyr. SN z dnia 28 października 2000 r., V KKN 171/98, OSN 2001, nr 3-4, poz. 31; post. SN z dnia 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, OSN 2002, nr 3-4, poz. 28; post. SN z dnia 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, OSN 2003, nr 3-4, poz. 33; uzasadnienie uchw. składu 7 sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSN 2005, nr 7-8, poz. 114).

„Obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność, a przez zachowanie szczególnej staranności rozumie konieczność sprawdzania zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, co zdaje się mieścić w zwykłych obowiązkach dziennikarskich (tak: wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2004 r., II CK204/03). Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę" (tak: wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 kwietnia 2008 r., I ACa 245/08).

Powyższe potwierdzają także jednolite poglądy przedstawicieli prawa prasowego, którzy podkreślają, że „wypracowane w praktyce dziennikarskiej zasady nakazują w imię staranności zbierania i wykorzystywania materiałów prasowych zweryfikowanie ich treści u osób, których dotyczą, oraz w co najmniej jeszcze jednym dodatkowym źródle. Na dziennikarzu ciąży też obowiązek zachowania obiektywizmu w publikacjach. Dziennikarz nie powinien dopuścić do tego, by obraz wydarzeń został przekazany do społecznego obiegu przez zainteresowane strony, w szczególności gdy pozostają one w konflikcie. W konsekwencji bowiem rzetelna informacja zostałaby zastąpiona propagandą (tak: E. Ferenc-Szydełko, Prawo prasowe. Komentarz, Oficyna, 2010, wyd. III.).

Tymczasem w/wym. artykuł uchybia przedstawionym powyżej standardom. Przedstawione w nim informacje są bowiem w przeważającej mierze nieprawdziwe i nieścisłe. O braku staranności dziennikarskiej świadczy też fakt zniekształcenia firmy naszej Spółki w treści artykułu, jak i błędna informacja o tożsamości dwóch z naszych podwykonawców zaangażowanych przy budowie Stadionu.

Zasadnicze zastrzeżenie naszej Spółki budzi jednak jednostronność przedmiotowej publikacji, która zawiera wyłącznie stanowisko jednej strony sporu – podwykonawców (lub rzekomych podwykonawców) naszej Spółki, bez chociażby próby skonfrontowania tego stanowiska z wyjaśnieniami naszej Spółki i umożliwienia CES odparcia stawianych nam niezasadnie zarzutów.

Publikacja ta jest dla CES krzywdząca – godzi bowiem w wizerunek lojalnego i wiarygodnego partnera na rynku usług budowlanych, który Spółka nasza wypracowała przez lata swojej działalności.

W/wym. artykuł zagraża także podstawowym interesom gospodarczym CES – po ukazaniu się artykułu odebraliśmy kilkadziesiąt telefonów od naszych kontrahentów – inwestorów, jak i dostawców oraz podwykonawców, zaniepokojonych treścią publikacji. Artykuł ten co najmniej utrudni, a być może wręcz uniemożliwi naszej Spółce, zawarcie dwóch dużych kontraktów budowlanych, które CES obecnie negocjował osiągnąwszy już z kontrahentami porozumienie co do kluczowych warunków umów. Aktualnie jednak nasi potencjalni Klienci wstrzymali negocjacje, obawiając się tezy zawartej w przedmiotowym artykule – jakoby CES był wykonawcą nierzetelnym, bezpodstawnie uchylającym się od regulowania zobowiązań względem dalszych podwykonawców.

Zarzut nierzetelności oraz braku dochowania wymaganej w niniejszej sprawie staranności postawić można zaś wyłącznie w/wym. artykułowi oraz jego autorowi.

Stąd też, uprzejmie wnoszę o możliwie pilną publikację sprostowania.

Z wyrazami szacunku,



Kazimierz Świeżyński
Prezes Zarządu